

Cena 2,00 zł

Listopad 2001 • GAZETA LOKALNA • Nr 11 (81)

Wspomnienia z serca Afryki



Ewa Habel – mieszkanka Krynicy, studentka teologii miniony rok spędziła na kontynencie afrykańskim, w Togo, gdzie pracowała jako wolontariusz. Na łamach „Krynickich Zdrojów” opowiada o swoich przeżyciach i o tym, jak wygląda życie ludzi w głębi kontynentu.

Minął miesiąc odkąd wróciłam z Afryki, z Togo, gdzie z siedmioosobową grupą młodych ludzi pracowałam jako wolontariusz w misji prowadzonej przez siostry kanosjanki. Nasza siódemka pochodziła z różnych krajów, m. in. z Włoch, Filipin, Anglii, ja byłam jedyną Polką. Przed wyjazdem spędziliśmy kilka miesięcy w Rzymie, ucząc się języka francuskiego i poznając kulturę afrykańską.

czytaj na s. 10, 11, 14

Janina Kumorek

Listopad

*listopad
odbiera złotą koronę drzewom
usypia kwiaty
kładzie się smutkiem
na sercu*

*zimny wiatr
smaga policzki
które jeszcze nie zapomniały
żaru lipcowego słońca*

*to wędrówka
przez szarość
przez zasłony mgieł
ku światłu
betlejemskiej gwiazdy*

*listopad wycisza
zwalnia bieg dni
jest oczekiwaniem
na białe królestwo zimy*

Z: „Przyjdę po strunie światła”
Krynica 2001 s.62

W numerze:

- Nowe drogi, chodniki ...
- Stowarzyszenie Gmin
Uzdrowiskowych RP
– prezentacja
- Wernisaż krynickich
artystów
- Nowa siedziba straży
pożarnej
- Narciarstwo, sankorolki
i ...



Krynickie Towarzystwo Hokejowe
KOLOROWE ZDJĘCIA DRUŻYN
WYWIAD Z TRENEREM ANDRZEJEM SŁOWAKIEWICZEM



ZDARZENIA - ZDERZENIA

CO WIDAĆ, CO SŁYCHAĆ, CO LUDZIE MÓWIĄ...



Wystawa „Bez tytułu...”

Artyści Krynickiego Klubu Twórczego Artystyczno-Literackiego i zaproszeni goście na wernisażu swoich prac w Galerii BWA. Więcej o wystawie na s. 8.

fot. A.Petryszak

Jarosław Zajęc - członek Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego, autor zdjęcia, był w Nowym Jorku podczas ataku terrorystycznego na World Trade Center. Wystawę jego prac „Byłem w strefie 0” poświęconą tym tragicznym wydarzeniom można oglądać w Pijalni Głównej



Ulica Kraszewskiego, Krynica Dolna - skoszona trawa na poboczach zwiększa bezpieczeństwo i widoczność.

fot. M. Wachna

MPGK w Krynicy (Zakład Transportu i Sprzętu w Powroźniku) prowadzi rekultywację starego wysypiska śmieci. Najpierw jest ono profilowane pod pewnym kątem, wkopywane są rury odwadniające i odgazowujące, na to położone zostają specjalne substancje: geowłókna i widoczna na zdjęciu geomembrana. Na koniec całość zostanie przysypana ziemią w przyszłości będą zasadzone drzewa i posiana trawa.

fot. M. Wachna



KRYNICKIE PORZĄDKI

Mieszkańców Krynicy i całej gminy najbardziej interesują poczynania Urzędu Gminy dotyczące ich własnego „podwórka” - problemów, z którymi borykają się na co dzień, a w wielu dzielnicach nawet od lat: założenia asfaltowych nawierzchni dróg, napraw krzywych chodników, mostków czy remontu kanalizacji i odwodnienia.

Z pytaniem: co w tym roku, z większych i mniejszych inwestycji udało się zrealizować? - zwróciliśmy się do, radnego, członka Zarządu Gminy pana **Stanisława Ćwiertniewicza**.

S. Ćwiertniewicz: W bieżącym roku rozpoczęto wiele istotnych, przyszłościowych inwestycji, jedną z nich jest budowa sali gimnastycznej przy Samorządowym Centrum Edukacji Szkolnej Nr 2 w Krynicy. Obecnie zadanie sali wstrzymane zostało ze względu na prace przy zmianie projektu konstrukcji dachowej, co umożliwi prowadzenie rozgrywek ligowych w piłkę siatkową. Koszt budowy sali wyniesie 2 200 tys. zł. Oddanie obiektu do użytku planuje się do końca czerwca 2002 roku. Wykonano również dużo koniecznych robót, których skutki odczuwają szczególnie mieszkańcy mniejszych, bocznych ulic, chociażby Krótkiej, Reymonta czy Zamkowej, gdzie wykonano nową asfaltową nawierzchnię.



Doprowadzono do realizacji, między innymi, tak potrzebne rozwiązania komunikacyjne jak budowa zatoczki przy ul. Piłsudskiego i bezkolizyjnego rozjazdu u zbiegu ulic Sądeckiej i Słotwińskiej.



Wykonano również wiele innych inwestycji na terenie całego miasta:

- Chodnik przy ul. Stara Droga.
- Nawierzchnię na przejściu od ul. Ebersa do ul. Kraszewskiego.
- Schody obok dworca PKP i PKS przy przejściu od ul. Ks Gurgacza do dworca.

- Poprawiono przyczółki i barierki mostu łączącego Starą Drogę z Jaworową. Wykonano nawierzchnię ulicy bocznej do Jaworowej.
- Położono dywanik asfaltowy na drodze w rejonie wiaduktu, naprawiono także nawierzchnię ulicy Źródlanej.
- Wybudowano 150 mb drogi na ul. Zielonej.

cd na s. 4 >

KRYNICKIE PORZĄDKI

Na terenie szkół :

- Przeprowadzono remont sanitariatów w Gimnazjum w Krynicy (koszt 65 816 zł).
- Pomalowano wewnątrz Szkołę Podstawową Nr 3 i odnowiono salę gimnastyczną.
- Obecnie trwa adaptacja pomieszczeń piwnic na szatnie w krynickim Gimnazjum.

W trakcie realizacji są obecnie prace przy:

- Zaopatrzeniu ul. Zamkowej w wodociąg, prowadzone przez MPGK. Wykonano dwie przepompownie i około 200 mb rurociągu. Przeprowadzono remont odwodnienia drogi.
- Przy naprawie nawierzchni ulic Polnej i Halnej.

- Wymianie pokrycia dachu na budynku „Zegar” przy ul. Kościuszki. Trwają przygotowania do generalnego remontu ul. Kościuszki (wymiana kanalizacji burzowej i sanitarnej, wykonanie chodników i nowej nawierzchni asfaltowej).

W lipcu br. służby miejskie dokonały spisu uszkodzeń znaków, dróg, chodników i innych urządzeń publicznych. Na 79 pozycji do 12 października udało się usunąć 55. Obecnie stan realizacji napraw wygląda na poszczególnych ulicach następująco:

UL. CZARNY POTOK

- zasypana studzienka wód opadowych przy skrzyżowaniu z ul. Reymonta - **wykonane**
- wysoka trawa do wykoszenia za przystankiem kom. miejskiej na przeciw osiedla - **wykonana**
- uszkodzona nawierzchnia drogi przy wjeździe do ogrodów działkowych - **wykonana**
- uszkodzona nawierzchnia drogi na przeciw wjazdu do bacówki - **wykonana**
- zaniedbany klomb na zatoce autobusowej przy Kolei Gondolowej - **wykonane**
- zniszczona tablica inf. o usuwaniu pojazdów przed wjazdem w rejon Kolei Gondolowej - **usunięta**
- do usunięcia tabliczka „dot. również poboczy” ze znaku drogowego „zakaz zatrzymywania się” przed wjazdem w rejon Kolei Gondolowej po lewej stronie - **usunięta**
- uszkodzona nawierzchnia drogi na wysokości DW „Pegaza” i górnego parkingu - **nie wykonana**

UL. HALNA

- zabrudzone farbą znaki drogowe „ślepa ulica” i „ustęp pierwszeństwa” - **wykonane**
- zniszczony znak „zakaz zatrzymywania się” na dojeździe do budynków w lewo od drogi - **wykonane**

UL. ŹRÓDLANA

- uszkodzona nawierzchnia jezdni pod wiaduktem i na podjeździe do wiaduktu - **wykonane**
- duże nierówności nawierzchni drogi

z kostki brukowej – podjazd od skrzyżowania „na ogrody” do góry, nad blokiem nr 41 oraz na wysokości bloku 26 - **wykonane**

- zniszczony znak drogowy „sygnalizacja świetlna” pod wiaduktem - **usunięty**
- stara tabliczka z nazwą ul. Źródłana przed wiaduktem od ul. Granicznej - **nie wykonane**

UL. SŁONECZNA

- zarośnięty i zabrudzony chodnik po prawej stronie od nr 89 do nowych budynków - **wykonane**
- zabrudzony farbą znak drogowy „stop” przy skrzyżowaniu z ul. Ebersa - **oczyszczony**

UL. EBERSA

- zniszczony znak drogowy „zakaz zatrzymywania” na lampie przy postoju taxi - **wymieniony**
- wystające słupki metalowe po zniszczonej barierce przy Sanatorium Kolejowym - **usunięte**
- zniszczony znak drogowy „przejście dla pieszych” przy Sanatorium Kolejowym - **wykonane**
- zabrudzony znak drogowy „niebezpieczny zakręt w lewo” przed rozlewnią - **oczyszczony**
- uszkodzona barierka na zakręcie na przeciw wjazdu do rozlewni wód - **wykonane**
- uszkodzona barierka przy byłym zbiorniku borowiny od strony wjazdu do UGU i PPU - **wykonane**

UL. POLNA

- do usunięcia znak drogowy „P” po

lewej stronie poniżej komisariatu policji - **wykonane**

- wygięty znak drogowy „ślepa ulica” przy skrzyżowaniu z ul. Kraszewskiego - **wykonane**
- uszkodzona nawierzchnia jezdni - **wykonane**

UL. REYMONTA

- zniszczony znak „zakaz wjazdu” ustawiony przy przedszkolu - **wykonane**
- brak pokrywy przy studziencie na moście (zasypana ziemia) - **nie wykonane**
- ubytki i nierówności w chodniku - **nie wykonane**

UL. LUDOWA

- duże nierówności w drodze - **nie wykonane**

UL. KRASZEWSKIEGO

- nie wykoszone trawy przy potoku Krynica, po prawej stronie do sklepu „Instel” oraz od Kościoła do posesji pana Buliszaka - **wykonane**
- zatłakane łapacze wód przy kościele w Krynicy Dolnej oraz przy posesji pana Buliszaka - **wykonane**
- tablica przystanku autobusowego na przeciw posesji p. Aleksandra - **wykonana**

UL. WIEJSKA

- znak drogowy „ustęp pierwszeństwa przejazdu” zastąpiony przez gałęzie - **wykonane**

UL. ZAWODZIE

- uszkodzona nawierzchnia drogi oraz mostu - **wykonane**

NAJWAŻNIEJSZA PROMOCJA



Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych RP działa od 1991 r., w Krynicy ma siedzibę od listopada 2000 r., obecnie jego prezesem jest Jan Golba – burmistrz Krynicy. Funkcję kierownika biura pełni **Agata Gościńska**, która przedstawia działalność i osiągnięcia Stowarzyszenia.



Czym się zajmuje SGU RP i kto do niego należy?

SGU RP zrzesza kilkadziesiąt gmin uzdrawiskowych z całej Polski. Terenem działania jest jednak nie tylko nasz kraj, ale również te miejsca w Europie, w których mogą się znajdować nasi potencjalni klienci – czyli turyści. Obecnie przygotowujemy się do targów ITB Berlin, które odbędą się w Berlinie w marcu 2002 r., gdzie zaistniejemy na narodowym stoisku Polskiej Organizacji Turystycznej. Podstawowym dążeniem Stowarzyszenia jest uchwalenie ustawy o uzdrawiskach, gminach uzdrawiskowych i lecznictwie uzdrawiskowym, która niedawno została zawetowana przez prezydenta. Wciąż będziemy walczyć o to, aby doprowadzić do jej uchwalenia, oczywiście w zmienionej formie.

Dzisiejsze czasy są trudne dla polskiej turystyki, co może pomóc gminom uzdrawiskowym?

Są trzy zasadnicze drogi, na które muszą wkroczyć polskie gminy uzdrawiskowe, aby wreszcie zyskać miano pełnowartościowych partnerów, a zarazem konkurentów, na rynku europejskim i światowym. SGU RP próbuje zachęcić do tego „trzykropkowego planu”, oferując swoją pomoc w realizowaniu zamierzeń, które można streścić mottem: „Stajemy się uzdrawiskami XXI wieku”.

Pierwszy punkt dotyczy przełamania stereotypów myślenia o polskich kurortach w kontekście monofunkcyjności. Niewłaściwym postępowaniem jest wybór jednej z wielu funkcji, która zostaje postawiona na pierwszym miejscu i równoczesna rezygnacja z rozwijania innych dziedzin życia uzdrawisk. Należy dokonać szczegółowej analizy swojej miejscowości i oprócz elementów, które dotąd oferowano, odkryć drzemiące w niej potencjały, nie wykorzystane jeszcze bogactwa. Jesteśmy przekonani, że w każdej z nich będzie można wiele takich czynników odnaleźć.

Druga sprawa - to zacząć owe potencjały stopniowo, ale i konsekwentnie, wykorzystywać do wzbogacania infrastruktury. Poszukiwać inwestorów, tworzyć plany marketingowe – mówiąc ogólnie – urzeczywistniać w celu poszerzenia ofert turystycznych. Niekiedy nie wymaga to wielkich nakładów finansowych, lecz jedynie oryginalnych pomysłów i zaangażowania w działania.

Trzecia kwestia, równie ważna, to modernizacja i unowocześnianie już istniejącej bazy, czyli dostosowywanie komfortu i standardu do życzeń i oczekiwań odbiorców usług.

Stowarzyszenie kładzie nacisk na działalność promocyjną, na czym ona polega?

Rozpoczęliśmy działania promocyjne na szerszą skalę. Wydajemy Biuletyn Informacyjny „Jedziemy do wód...”, na łamach którego zamieszczamy artykuły dotyczące lecznictwa, gospodarki, ekologii, turystyki i kultury w gminach uzdrawiskowych. Jest to nośnik informacji i reklama dla gmin członkowskich i obiektów, które mogą się u nas bezpłatnie zaprezentować. Wydałmy folder, w którym umieściliśmy skrótowe informacje o gminach uzdrawiskowych, mamy swoją własną stronę internetową. Obecnie Stowarzyszenie pracuje nad czterojęzycznym katalogiem, w którym znajdują się zdjęcia i informacje o polskich gminach uzdrawiskowych. Tym katalogiem planujemy przybliżyć zagranicznym gościom i potencjalnym inwestorom nasz kraj, zachęcając ich do odwiedzenia Polski. Bardzo liczymy na to, że dzięki targom w Berlinie wielu zagranicznych turystów o nas usłyszy.

Ponadto wcześniej uczestniczyliśmy w targach Natura Sanat, które odbywały się w maju br. w Polanicy Zdroju, w targach TT Warsaw Tour & Travel, które miały miejsce w dniach 27 – 29 września br. W listopadzie podpisaliśmy porozumienie z Polską Organizacją Turystyczną, co będzie dla nas dużym krokiem naprzód i umożliwi działanie

na większą niż dotychczas skalę. Współpracujemy również z Europejskim Związkiem Uzdrawisk, który udostępnił nam miejsce na swojej stronie internetowej, dzięki czemu będziemy mogli dotrzeć z informacją do każdego obywatela świata.

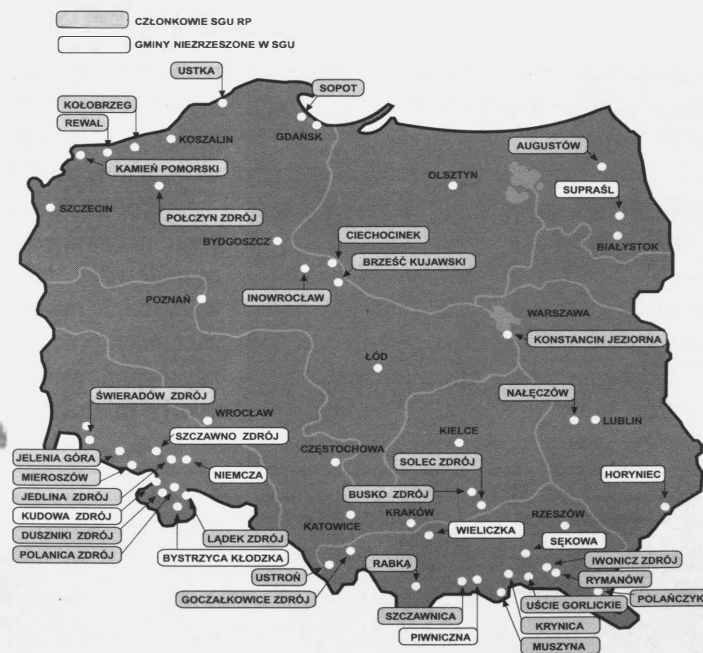
Jakie korzyści wynikają dla gmin uzdrawiskowych z podejmowanych przez Stowarzyszenie inicjatyw?

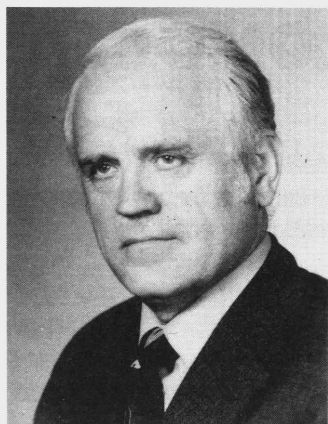
My jesteśmy ośrodkiem jednoczącym i spajającym wszystkie gminy uzdrawiskowe. Aby zaistnieć na świecie, nie wystarczy samemu się promować jako miasto czy budynek, ponieważ kolorowa ulotka to za mało. Potrzeba silnych i kosztownych działań marketingowych, łączenia się z organizacjami już istniejącymi, a my możemy im to zapewnić. W tym celu opracowujemy profesjonalną ofertę uzdrawiskowo-turystyczną i cieszymy się, że gminy rozumieją potrzebę działania marketingowego. Rozpoczęliśmy gromadzenie danych do Marketingowego Systemu Informacyjnego, który pozwoli na przygotowanie takiej właśnie oferty i na zbudowanie elektronicznej bazy danych na stronach internetowych.

Czy polskie gminy uzdrawiskowe mogą stanowić atrakcję dla zagranicznych turystów?

Nie ulega wątpliwości, że Polska to kraj bardzo atrakcyjny turystycznie. Jest jednym z niewielu, które mogą się poszczycić taką różnorodnością krajobrazów ozdobionych paletą barw czterech pór roku oraz potencjałem naturalnych bogactw przyrodolecniczych. Te atuty sprawiają, że Polska jest krajem atrakcyjnym pod wieloma względami – turystycznym, leczniczym oraz inwestycyjnym. Nowa jakość uzdrawisk powinna się przejawiać nastawieniem na przyjęcie turysty, który doskonale rozumie, że jego powodzenie życiowe zależy przede wszystkim od tego, czy wystarczająco potrafi zregenerować swoje siły psychiczne i fizyczne, oczekującego aktywnego wypoczynku oraz rozrywki na wysokim poziomie.

Rozmawiała Anna Kruczek





„Wiele nauczyłem się od moich nauczycieli,
więcej od kolegów, najwięcej od swych uczniów”

DZIEŃ NAUCZYCIELA

*Święto Komisji Edukacji Narodowej stało się okazją do prezentacji sylwetki emerytowanego, zasłużonego, krynickiego pedagoga. Jest nim **Tadeusz Cichy** – długoletni dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krynicy, który opowiada o swoim życiu i pracy z młodzieżą.*

Zaraz po wojnie, w 1945 r., rozpocząłem pracę pedagogiczną w Krakowie, w Zasadniczej Szkole Metali Nierdzewnych. W czasie okupacji kończyłem technikum mechaniczne w Szkole Przemysłowej, mogłem więc podjąć pracę jako nauczyciel. W szkolnictwie zawodowym w Krakowie pracowałem pięć lat. Brakowało nauczycieli z kwalifikacjami, więc przyjmowali do pracy na dogodnych warunkach. Ja miałem osiemnaście godzin tygodniowo, z czego dwanaście odrabiałem w poniedziałek, sześć we wtorek i resztę tygodnia mogłem poświęcić na dalsze kształcenie.

Równocześnie rozpocząłem studia na Wydziale Leśnym, specjalizacja – technologia drewna, a jednocześnie na Politechnice Gliwickiej, ukończyłem warsztaty, po których uzyskałem tytuł inżyniera mechanika, co dało mi uprawnienia do prowadzenia warsztatów w mojej dalszej pracy pedagogicznej. Warto zaznaczyć, trzymając się tematu szkolnictwa, że w br. słynne gimnazjum w Pińczowie, do którego uczęszczałem, obchodzi 450-lecie istnienia, zostało założone w 1451 r. przez arian.

Do Krynicy przybyłem w 1951 r., nie jestem więc rodowitym kryniczanie, ale po pięćdziesięciu latach czuję się nim w pełni. W wakacje 1951 r. ożeniłem się z dziewczyną z Krynicy i to mnie przywiodło do uzdrowiska. Nie odbyło się jednak bez perypetii. Po ukończeniu studiów, ze względu na obowiązujący

wtedy nakaz pracy, zostałem skierowany do Zakładów Papierniczych, najpierw do Żywca, później do Kluczy. W końcu przenieśli mnie do Starego Sącza. Był to jednak straszny kłopot, bo musiałem codziennie dojeżdżać pociągiem o piątej rano. Potem trafiłem do tartaku w Muszynie, gdzie pracowałem tylko do lipca 1952 r., ponieważ tartak się spalił. Kolejno zostałem kierownikiem w tartaku w Piwnicznej i stamtąd zostałem w końcu oddelegowany do Krynicy, gdzie pracowałem dwa lata i wybudowałem nowoczesny tartak przy obecnej ul. Reymonta, dziś już nie istniejący.

W 1955 r. zacząłem pracę w szkolnictwie w Krynicy. Dyrektor Ogorzałek zwrócił się do mnie z prośbą, abym został nauczycielem technologii wyrobów drzewnych i tak się zaczęło. Dziesięć lat pełniłem funkcję kierownika warsztatów. Praca odbywała się w ciężkich warunkach, ze względu na brak materiałów. Uważam, że szkoła w tamtych latach istniała tylko dzięki śp. dyrektorowi Ogorzałkowi, który wkładał w jej prowadzenie wiele wysiłku. W 1966 r., kiedy on zmarł, ja przejąłem jego funkcję i sprawowałem ją do 1985 r.

Szkoła stale się rozwijała. Wielką wagę przywiązywaliśmy do klas wielozawodowych, tzn. młodzież uczyła się wszystkich zawodów, mając praktyki w zakładach pracy. Uczniowie byli bardzo zdyscyplinowani, chętnie chodzili do szkoły, mieli świadomość tego, że po jej

ukończeniu znajdą dobrą pracę. Zakłady pracy czekały na absolwentów i to dopin-gowało ich do solidnej, rzetelnej pracy.

Często moi dawni uczniowie spotykają mnie na ulicy i dopiero teraz przyznają się do tego, że mieli przede mną respekt, bo potrafiłem być surowy, ale stanowiłem dla nich autorytet. Teraz wszystko się zmieniło, nauczycieli się nie szanuje. Muszę się przyznać, o czym zresztą moi dawni uczniowie wiedzą, że nigdy żadnego młodego człowieka nie obraziłem, nie powiedziałem nic, co mogłoby umniejszyć czyjeś godności. Czasem trochę straszylem, ale tylko po to, aby ich zdopingować.

Dawniej prężnie działało harcerstwo, uczniowie traktowali tę służbę na serio, podobnie jak nauczyciele. Poza tym kadra nauczycielska była wzorowa, zdyscyplinowana. Żaden nauczyciel nie spóźniał się na lekcje. Młodzież widziała tę wzorową pracę nauczycieli, szanowała ich.

Szkolnictwo zawodowe było za moich czasów bardzo doceniane przez władze oświatowe; na nic nie szcędzono pieniędzy.

Na emeryturze jestem od szesnastu lat. Moja żona jest malarką, a ja organizuję jej warsztaty od strony technicznej, co mi zajmuje bardzo dużo czasu. Działam również społecznie w Związku Kombatan-tów, jestem wiceprezesem. Często bywam w Krakowie, gdzie mam dwóch wnuków – studenta i licealistę.

red.

Biblioteka Publiczna GU w Krynicy dziękuje Prezesowi „Galicjanki” - panu **Ryszardowi Potońcowi** za przekazanie środków pieniężnych na zakup książek. Dzięki stałemu mecenatowi placówki biblioteczne naszej gminy znacznie wzbogacą swój księgozbiór. Obecnie trwają zakupy nowości z literatury popularnonaukowej i beletrystyki, które przeznaczone są dla dzieci, młodzieży i dorosłych. W następnym numerze zaprezentujemy najciekawsze tytuły.

IMPREZY KULTURALNE

IMPREZY KULTURALNE • IMPREZY KULTURALNE • IMPREZY KULTURALNE • IMPREZY KULTURALNE

- „Wystawa Współczesnej Ludowej Rzeźby Karpat Polskich” – Muzeum Nikifora Gale-
ria Romanówka
- Wystawa zdjęć Jarosława Zająca pt.
„Byłem w strefie 0” – Pijalnia Główna
- **Od 07 – 30. 11** Wystawa prac Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych, galeria BWA
- **16.11** (godz. 15³⁰) – koncert zespołu „MI-
NIATURY” w Pijalni Główniej
- **17.11** (godz. 17⁰⁰) – młoda grupa teatralna
w premierze „MORALNOŚĆ PANNY DUL-
SKIEJ” na kanwie „Moralności pani Dul-
skiej” G. Zapolskiej, Teatr Zdrojowy
- **29.11** (godz. 15³⁰) – KONCERT ANDRZEJ-
KOWY kino „Jaworzyna”
- **05.12** (godz. 16⁰⁰) – KONCERT MIKOŁAJ-
KOWY zespołu instrumentalnego Centrum
Kultury
- **06.12** – „MIKOŁAJKI” – wizyta Św. Mikołaja w
przedszkolach i młodszych klasach szkół (można
zgłaszać zapotrzebowanie w Centrum Kultury)

- **07.12** (15³⁰) - MINIATURY zapraszają na
spotkanie z Mikołajem, Pijalnia Główna
- **13.12** (18⁰⁰) – Premiera spektaklu „ZIELO-
NA GODZINA” wg B. Leśmiana, Teatr Zdro-
jowy
- **19.12** (16⁰⁰) – WIECZÓR KOLEĘD koncert
wokalnno –instrumentalny, BWA

W kinie Jaworzyna:

- 15 – 20 listopada „Braterstwo wilków”
- 16 –21 listopada „Czekolada”
- 23 – 28 listopada „Sztuczna inteligencja”
- 24 – 28 listopada „Planeta mała”

PRZEBÓJ 2001 ROKU

„WIEDZMIN”

OD 26 GRUDNIA DO 2 SYCZNIA 2002 !

IMPREZY KULTURALNE • IMPREZY KULTURALNE • IMPREZY KULTURALNE

Wizyta w krakowskiej księżnicy

W trosce o czytelnika

10 października 2001 r. wszyscy bibliotekarze ziemskiego powiatu no-
wosądeckiego – w tym i Krynicy – wzięli udział w konferencji szkoleniowej
w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Bibliotekarze „z terenu”
mieli okazję poznać nową (od 1996 r.) siedzibę wojewódzkiej księżnicy oraz
wysłuchać ciekawego wykładu pana Tomasza Fiałkowskiego (z-cy redak-
tora naczelnego „Tygodnika Powszechnego”) o nominacjach do literackiej
nagrody Nike 2001.

Obecnie rozstrzygnięto już ten trzyetapowy konkurs, a zdobywcą tro-
feum została książka Andrzeja Pilcha – „Pod Mocnym Aniołem”, którą kry-
nicka biblioteka posiada już w swych zbiorach.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna mieści się obecnie przy ul. Rajskiej
1 (przecznica Karmelickiej), a dla czytelników dostępna jest przez cały ty-
dzień – także w soboty i niedziele (zainteresuje to zwłaszcza liczną rzeszę
studentów zaocznych).

Czytelnicy mogą korzystać z:

wypożyczalni:

- ogólnej;
- dla niewidomych;
- naukowej;
- muzycznej;
- obcojęzycznej

czytelni:

- naukowej;
- czasopism;
- bibliograficznej;
- komputerowej

Przy WBP funkcjonuje także oddział informacji biznesowej oraz wypo-
życzalnia międzybiblioteczna, z której można korzystać także za pośred-
nictwem naszej biblioteki.

(red.)

KRAKÓW 2000
EUROPIJSKIE MIASTO KULTURY

**Wojewódzka
Biblioteka
Publiczna
w Krakowie**

31-124 Kraków, ul. Rajska 1.
tel. centr.: (0 12) 632-59-07, 634-58-09, 632-20-98, 634-29-77
fax (0048) (12) 633-22-10
e-mail: automatyzacja@wpb@kki.krakow.pl

Wystawa malarstwa i rzeźby artystów z galerii „Pod Kasztanem” „Bez tytułu...”

7 listopada, w krynickiej galerii Małopolskiego Biura Wystaw Artystycznych, która mieści się przy ul. Piłsudskiego 10, została zorganizowana wystawa malarstwa i rzeźby, której nadano wymowny tytuł „Bez tytułu...”. Było to szczególne wydarzenie kulturalne, tym razem wspólnie przygotowywane przez MBWA i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych Klub Twórczy Artystyczno-Literacki w Krynicy.

Podczas wernisażu swoje prace zaprezentowało dziesiętnastu artystów, skupionych wokół krynickiego Klubu Artystycznego. Liczne zgromadzona publiczność – sympatycy i kolekcjonerzy sztuki z Krynicy, Muszyny i Nowego Sącza, mieszkańcy Krynicy, z licznym gronem młodzieży i kuracjusze – miała okazję oglądać około stu prac, wśród których można było odnaleźć malarstwo, rzeźbę, rysunek, collage, kompozycje przestrzenne.

Swoje prace wystawiali: Agata Broniszewska, Barbara Cichy, Maja Chrostowska, Wiesław Ciągło, Danuta Chłód, Józef Citak, Anna Jabłońska, Lucyna Jaszczowska, Julian Klamerus, Juliusz Kłodziejczyk, Celina Kopacka, Krzysztof Mitrega, Dariusz Morawski, Małgorzata Machnikowska, Florian Nowicki, Włodzimierz Obszariski, Ryszard Pierchala, Grażyna Petryszak, Barbara Rucka, Cecylia Stokłosa, Leszek Zygmunt.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in.: Andrzej Krupczyński – dyrektor Centrum Kultury, Barbara Cieniawa i Juliusz Jaronczyk – prezesi zaprzyjaźnionych Towarzystw. Urząd Gminy reprezentowali: Adam Moskała – zastępca burmistrza, Stanisław Cwiertniewicz – członek Zarządu Rady Gminy, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu reprezentowała Grażyna Kulig – znana sądecka malarka. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością Józef Pogwizd – prezes ZPMP oraz Andrzej Szarek – artysta rzeźbiarz.

Ważnym elementem spotkania było wspomnienie Józefa Citaka – zmarłego 15 września br. Swoimi refleksjami na temat niezwykłego artysty podzielili się Stefan Pótlechpek i Janusz Wojewoda. Dzięki życzliwości wielu ludzi udało się wystawić rzeźby J. Citaka pochodzące z prywatnych zbiorów kryniczan.

Tegoroczna prezentacja jest drugą z cyklu wystaw jesiennych, prezentujących środowisko artystów skupionych przy galerii „Pod Kasztanem”. Według zapewnień Julii Dudycz – kierownika galerii MBWA w Krynicy – podobne wernisaże będą się odbywać co roku, gdyż wpisały się już w jesienny krajobraz Krynicy.

Wystawę można będzie oglądać do 30 listopada.

(red.)

W hołdzie zasłużonemu olimpijczykowi...

21 października zmarł **Mieczysław Kasprzycki** (urodzony 13. XII. 1910) – hokeista, trener, działacz sportowy, mistrz Polski i olimpijczyk. Został pochowany na cmentarzu w Krynicy. Urodził się w Ostrawie Śląskiej, w Czechach, gdzie jako młody chłopiec zaczął grać w tamtejszych drużynach. W 1939 r. należał już do zespołu katowickiego, który zdobył wtedy mistrzostwo Polski. Podczas wojny starał się, w miarę możliwości, nie przerywać treningów. Po wojnie reprezentował zespół Cracovia, zdobywając złoty medal.

Od 1950 r. związał swoje życie z hokejem krynickim, rozpoczynając karierę w KTH. Tego samego roku kryniczanie okazali się najlepszym zespołem w kraju zdobywając mistrzostwo Polski. Na Igrzyska Olimpijskie wyjechał trzy razy: w 1936 r., do Garmisch-Partenkirchen, w 1948 r., do St. Moritz i w 1952 r. do Oslo – będąc już trenerem polskiej kadry narodowej.

Mieczysławowi Kasprzyckiemu do końca życia bardzo zależało na krynic-



Rok 1999 - historyczne spotkanie medalistów z 1950 roku i działaczy KTH
Od lewej: Eugeniusz Lewacki, Michał Jasnosz, MIECZYŚLAW KASPRZYCKI, Adam Moskała, Stefan Csorich, Józef Zieliński, Józef Kurek.
fot. S. Łątka

kim hokeju. Dokąd pozwalało mu zdrowie kibicował „katehetom”, przychodząc na każdy mecz; ogromną radość sprawili mu zawodnicy I drużyny zdobywając w 1999 r. srebrny medal. Wciąż marzyło mu się, aby młodzi hokeiści powtórzyli sukces z 1950 r.

Pana Mieczysława znali, i jeszcze długo będą wspominać z szacunkiem

i łąą w oku, wszyscy kryniczanie. On sam należał do grona osób zaprzyjaźnionych z Biblioteką Publiczną w Krynicy, gdyż zawsze swoją obecnością zaszczycał, organizowane przez Bibliotekę i Urząd Gminy, Spotkania Zasłużonych Kryniczan.

(Red.)

Krynicka Jednostka Gaśniczo-Ratownicza przeniesiona do bazy MPGK w Powroźniku

Strażacy opuszczają stary budynek

Kilka lat trwały starania o wybudowanie nowego obiektu dla krynickiej jednostki straży pożarnej. W ubiegłym roku udało się uzyskać pozytywną decyzję, wypełnić wszystkie wymogi potrzebne do zatwierdzenia inwestycji i przygotować projekt nowoczesnego, funkcjonalnego budynku – nowej siedziby Jednostki Gaśniczo-Ratowniczej, który miał powstać w tym samym miejscu, gdzie stoi obecny budynek. W ostatnich dniach poczyniono pierwsze „widoczne” kroki w celu realizacji projektu – strażacy opuścili dotychczasową siedzibę i przenieśli się do zaadaptowanych pomieszczeń w bazie MPGK w Powroźniku.



Dowódca JGR Aleksander Cycoń mówi:

„Rozpoczęliśmy inwestycję, która nazywa się rozbudowa straży pożarnej w Krynicy, a naprawdę jest to wyburzenie wszystkiego, co tu istnieje i wybudowanie nowej straży. Równocześnie została dokonana adaptacja pomieszczeń na I piętrze budynku biurowego w bazie transportowej MPGK w Powroźniku, którą będziemy zajmować na czas trwania budowy. Inwestycja przewidziana jest na dwa lata. Na pewno rok, może do dwóch, Jednostka Gaśniczo-Ratownicza Państwowej Straży Pożarnej w Krynicy będzie miała siedzibę w Powroźniku (dokładnie przy granicy Krynicy i Powroźnika). W tej chwili nie wiem, czy numery telefonów zostaną zmienione, na pewno 998 będzie istniał cały czas. Robimy wszystko,

aby ta sytuacja nie wpłynęła ujemnie na sprawność operacyjną jednostki. Do końca tego roku planuje się rozbiórkę obecnego budynku socjalno-biurowego, później rozpoczną się roboty budowlane. Inwestycję finansuje Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, są to środki centralne z Warszawy, w zastępstwie Komendanta Głównego inwestorem jest Komendant Wojewódzki w Krakowie. Przetarg wygrała firma Mitex S.A. Kielce, jako generalny wykonawca nowej siedziby. Firma ta jest już na terenie budowy w Krynicy, obecnie trwają prace geodezyjne, stawiany jest płót budowlany, a w przyszłym tygodniu rozpocznie się budowa murów oporowych. Nowa siedziba straży będzie nowoczesna i na miarę XXI wieku. Obecny budynek ma charakter pensjonatowy, po II wojnie światowej został

zaadoptowany na funkcjonowanie straży, ale do końca nie przystosowany: garaże są osobno, poza budynkiem. Nowy budynek budowany jest od podstaw, wyłącznie pod potrzeby funkcjonowania straży pożarnej: przestrzenne, duże garaże, zlokalizowane na poziomie ulicy Piłsudskiego, wyjazd bezpośrednio na ulicę, garaże z pełnym zabezpieczeniem ekologicznym (ciągi, filtry zabezpieczające powietrze, filtry ścieków) – wszystko zrobione zgodnie z obowiązującymi przepisami. Budynek będzie monitorowany, częściowo klimatyzowany, posiadać będzie podwójne zabezpieczenie energetyczne, agregat prądotwórczy, co uniezależni nas od mediów zewnętrznych i wpłynie na skuteczność działania. Korzystać będziemy z nowoczesnych środków łączności radiowej - przewodowej i bezprzewodowej. Gdyby do tego budynku doszło wyposażenie w postaci dwóch nowoczesnych samochodów ratowniczo-bojowych, których niestety w Krynicy brakuje (poza jednym MANem otrzymanym w zeszłym roku od Komendanta Wojewódzkiego), wtedy ta straż będzie jednostką w pełni mobilną i sprawną. Kadra jest młoda, wyszkolona, sprawna, brakuje nam tylko narzędzi i nowego sprzętu. W tym roku dostaniemy duży zestaw ratowniczo-hydrauliczny – narzędzia niezbędne do prowadzenia ratownictwa drogowego, obecnie mamy mini zestaw, już mocno zużyty. W nowej siedzibie przewidziane jest również, co istotne, pełne zaplecze socjalne: sypialnie trzyosobowe z węzłem sanitarnym, siłownia”.

(red.)



Strażacy JGR Państwowej Straży Pożarnej w Krynicy po raz ostatni na terenie starego obiektu
Zdj. ze zbiorów JGR PSP Krynica

W Togo panuje klimat podrównikowy, wilgotny, średnia temperatura powietrza w styczniu wynosi 28 stopni, a w lipcu 27. W tym państwie mówi się językiem ewe, wielu mieszkańców zna również język francuski. Jedyna droga asfaltowa wiedzie do stolicy – Lome, pozostałe są piaszczyste.

Mimo, że czasem nie było łatwo – nam – młodym wolontariuszom udało się spędzić na misjach dwanaście miesięcy. Opuściliśmy nasze rodziny, przyjaciół, porzuciliśmy pracę i szkołę, aby wyruszyć tam, gdzie są ludzie, którzy nas potrzebują.

Co mnie popchnęło do tego kraju, gdzie tyłu umiera z głodu, cierpiąc na różne choroby? Po prostu – pragnienie niesienia pomocy i nadziei tym, którym ich brak.

Nasza misja znajdowała się około 20 km od stolicy – Lome. Zawszą otoczona była mnóstwem małych, afrykańskich wiosek, do których prowadziły kręte i piaszczyste ścieżki.

Kiedy wchodzi się do wioski, można zauważyć domy zbudowane z gliny lub cegły, pokryte słomą lub blachą. Dom to zwykle dwa pomieszczenia, o ogólnej powierzchni nie przekraczającej 20/25 m., z reguły bez okien. W środku nie znajdziemy ani kuchni, ani pokoju gościnnego, ani sypialni, ani łazienki. Na podłodze widać rozłożone maty i materace służące do przykrycia i ochrony przed atakującymi, nocnymi owadami, pojawiającymi się tuż po zachodzie słońca. Najgroźniejsze z nich to komary, które są nośnikami malarii – choroby rozpowszechnionej w Afryce tak, jak w Polsce grypa. Przed malarią nie można się zabezpieczyć stuprocentowo, a jeśli się w porę nie rozpocznie leczenia, może stać się ona przyczyną śmierci; jej ofiarą bardzo często padają biali misjonarze.

W Togo panują religie animistyczne, polegające na wierze w bóstwa i uprawianiu różnego rodzaju rytuałów. Chrześcijanie – w tym także katolicy – stanowią kilka procent. Pozostali to muzulmanie, których liczba stale wzrasta.

Model rodziny jest poligamiczny – mężczyzna posiada więcej niż jedną żonę, zazwyczaj dwie lub trzy. W obrębie jednej wioski

często żyją osoby różnych wyznań, nie ma jednak wśród nich konfliktów religijnych.

Wielu pyta o to, jak wygląda zwykły dzień w Afryce...

Słońce wschodzi tu zawsze o szóstej rano i zachodzi po osiemnastej. Każda mama wychodzi wczesnym rankiem, aby szukać pożywienia dla rodziny. Po powrocie, przed domem, na palenisku przygotowuje symboliczny posiłek. Dzieci spożywają palcami, bezpośrednio z misy, przygotowaną przez matkę smażoną lub gotowaną kukurydzę, liniam, maniokę i inne specjały Afryki.

Kilkumiesięczne dzieci zawsze przywiązane są do pleców swoich mam lub starszych siostr, towarzysząc im w pracach domowych. Starsze dzieci biegają po podwórku – nago lub w podartych podkoszulkach, zawsze są roześmiane i gotowe do zabawy.

Wspomnienia z serca Afryki

cd. ze str. 1

Częstym obrazkiem są dzieci z ogromnymi brzuchami, które oczywiście nie są oznaką sytości, lecz głodu i infekcji, powodowanych przez bakterie znajdujące się w brudnej wodzie. Głód jest tutaj na porządku dziennym, często je się tylko raz dziennie.

Pamiętam, że kiedy byliśmy na północy Togo, u ojców werbiistów, naszą uwagę przykuł widok małych dzieci biegających po lesie z procami. Jak się później okazało, polowali na szczury, zające i duże jaszczurki.

Kiedy chodziliśmy do chorych, zatrzymywaliśmy się przy studniach, gdzie spotykaliśmy mamy i małe, dziesięcio, może dwunastoletnie dziewczynki, które przychodziły z ogromnymi misami na głowie, aby zaczerpnąć wody. Znajdowała się ona na dużych głębokościach i wyciągano ją trzylitrowym bukłakiem umocowanym na sznurku, który często ranił ręce. Aby wypełnić misy, trzeba było tę czynność powtórzyć kilkakrotnie. Później dziewczynki, na trzęsących się od ciężaru nóżkach, wracały do domu.

Woda w studni była zanieczyszczona. My, w misji, aby ją oczyścić, musieliśmy najpierw gotować ją piętnaście minut, a potem wlewać do pojemników z filtrem.

Na ścieżkach często spotykaliśmy także małych chłopców

wracających z lasu, którzy nieśli na swych głowach drwa do rozpalenia ognia.

Dzieci Afryki nie mają tak beztrudnego i pełnego zabaw życia, jak europejskie. Nie wołają – *mamo kup mi klocki, czekoladę*, lecz przychodzą do nas z prośbą – *dajcie mi chleb, podkoszulek*.

W Afryce nikt nie jest zwolniony z ciężkiej pracy fizycznej. Ośmioletnia Chantale potrafi przygotować posiłek dla całej rodziny, pięcioletnia Gloria wie, jak opiekować się kilkutygodniowym bractwem, dziesięcioletni Szymon, którego rodziców nie stać na opłacenie szkoły, cały dzień pomaga ojcu w młynie.

Wielu żyjących wśród nas Afrykańczyków było analfabetami. Powód jest prosty – za szkołę trzeba płacić. My staraliśmy się wspomagać rodziców w opłaceniu nauki ich dzieci, ale nie zawsze wystarczało pieniędzy.

Szkoła mieści się w długich barakach, podzielonych na kilka pomieszczeń, uczniów jest zazwyczaj więcej niż ławek. Najmłodszy uczy

się w dużych namiotach pokrytych słomą. W szkole można kształcić się na trzech podstawowych kursach – fryzjerskim, krawieckim i sekretarskim. Najważniejsze przedmioty to: języki – francuski, angielski, ekonomia, wychowanie do życia, religia, sport.

Pewnego dnia, rozmawiając z młodą kobietą, zapytałam o to, jak ma na imię – ona, zamiast odpowiedzieć, pokazała mi wewnętrzny stronę ręki, na której było napisane jej imię i nazwa wioski lub plemienia, z którego się wywodzi. Często, gdy zawoziliśmy chorych do lekarza, okazywało się, że nie znają swojego wieku. Opowiadali o tym, co pamiętają z dzieciństwa, aby w ten sposób lekarz mógł w przybliżeniu określić ich wiek.

Głód i choroba to okrutna rzeczywistość Afryki. Chory w obliczu cierpienia staje bezradny, ponieważ nie stać go na leczenie. Ludzie umierają z prozaicznych powodów, na choroby, których leczenie nie jest wcale skomplikowane.

Pewnego wieczoru przyszła do misji ranna kobieta – szybko zawiozłam ją do szpitala miejskiego. Lekarz, zamiast opatrzyć jej ranę, dał mi wykaz rzeczy, które muszę kupić w aptece, m. in. jednorazowe rękawiczki, opatrunki, plastry, a ona w tym czasie czekała. Takie

przypadki ciągle mają miejsce, a za pobyt w szpitalu i każdą poradę czy zabieg w przychodni, pomimo, że są państwowe, trzeba płacić. Na kilka wiosek przypada jedna przychodnia, w której, często słabo wykwalifikowane pielęgniarki, nie potrafią pomóc pacjentom. Lekarz obejmuje swoim działaniem duży obszar i jeździ od wioski do wioski często nie mając odpowiedniej ilości czasu i środków medycznych.

Życie misjonarza wypełnione jest z jednej strony radością, a z drugiej smutkiem. Czasami doskwiera tęsknota za ojczyzną i bliskimi, czasem praca przewyższa siły i możliwości. W takich chwilach bardzo pomaga świadomość, że ktoś o nas pamięta...

Kiedy ktoś pyta mnie o najsmutniejszy dzień, opowiadam tę historię... Z naszą misją zaprzyjaźniło się rodzeństwo sierot – Daniel (3 lata) i Mary (8 lat), którymi opiekowała się babcia, cała trójka żyła w nędzy. Dzieci często przychodziły do nas prosząc o jedzenie, my staraliśmy się poświęcać im nasz czas. Pewnego dnia Mary przyniosła Daniela na plecach, był chory i wyczerpany. Zawiozłam go do szpitala, gdzie okazało się, że ma malarię. Był bardzo przestraszony, bał się lekarza i cały czas płakał. Nie to jednak było najgorsze. Po jakimś czasie zrobiono mu testy na AIDS i okazało się, że jest chory. W Afryce na AIDS umiera coraz więcej ludzi – zarówno starsi, osoby w średnim wieku, jak i kilkumiesięczne dzieci. Powodem nie jest wcale współżycie seksualne, ale brak higieny, znajomości elementarnych zasad ochrony zdrowia i rytuały inicjacyjne. Na przykład chłopcom, którzy wstępują do grona dorosłych, przecina się, do krwi, skórę na rękach – tym samym nożem. Jeżeli jeden z nich jest chory, inni również mogą się zarazić.

A te momenty najradośniejsze zawsze związane były z tym, kiedy udało się komuś pomóc, wyleczyć. I kiedy ta osoba przychodziła później do nas i dziękowała.

Wyjazdy na misje do różnych krajów na całym świecie organizuje Zgromadzenie Córek Kanosjanek, które w Polsce ma siedzibę w Gośławicach k/Tarnowa, odpowiedzialna – siostra Amelia Scarpa. Numer telefonu: (014) 67 96 417. Można wyjechać jako wolontariusz na miesiąc lub na rok. Roczny pobyt poprzedza miesięczny staż w danym kraju i kilkumiesięczna formacja w Rzymie.



Kiedy wchodzi się do wioski można zauważyć domy zbudowane z gliny lub cegły, pokryte słomą lub blachą.



Posągi bogów afrykańskich. W Togo panują religie animistyczne, polegające na wierze w bóstwa i uprawianiu różnego rodzaju rytuałów.



Jedyna droga asfaltowa wiedzie do stolicy - Lome, pozostałe są piaszczyste.



Drużyna Młodzików

Rząd ostatni od lewej:

M. Kulig, A. Bielak, R. Ochwat, P. Drag, G. Chlebda, M. Plata, A. Zieliński, A. Zabawa, M. Cebulak, T. Majchrzak, M. Łatka

Rząd środkowy od lewej:

Ł. Domek, W. Pasor, L. Waśko, K. Naczyński, D. Dubel, J. Matuła, B. Hopej, M. Dubel, D. Radzik, D. Majkrzak, G. Czuba

Siedzą od lewej:

T. Tarnawski, P. Ciarach, G. Horowski, A. Kilar - trener, M. Ziaja, D. Kachniarz, W. Zabawa, K. Różana, M. Sobol, T. Mosur



Drużyna Juniorów

Stoją od lewej:

D. Potoczek, D. Kruczek, B. Białik, Żołnierczyk, P. Kruczek, B. Byrka, M. Wiśniewski, M. Kiklica, G. Rybak, A. Hamernik

Siedzą od lewej:

M. Horowski, Ł. Pyka, A. Białik - kierownik, M. Kowal, M. Białik - trener, A. Ziaja



Na ścieżkach spotykaliśmy także małych chłopców wracających z lasu, którzy nieśli na swych głowach drwa do rozpalania ognia.

Dzieci Afryki nie mają tak beztrudnego i pełnego zabaw życia, jak dzieci europejskie.

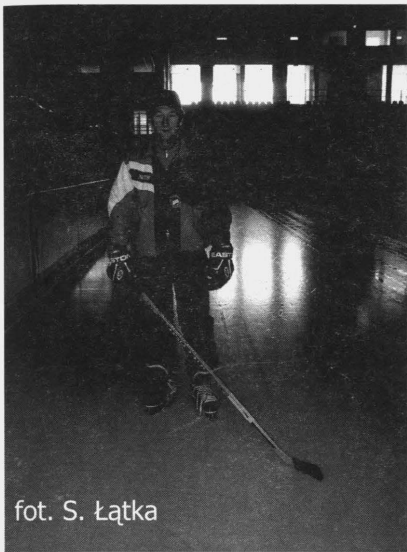


Dzieci spożywają palcami bezpośrednio z misy, przygotowaną przez matkę smażoną lub gotowaną kukurydzę, liniam, maniokę i inne specjały Afryki. Głód jest tutaj na porządku dziennym, często je się tylko raz dziennie.

W Afryce nikt nie jest zwolniony z ciężkiej pracy fizycznej.



Przybliżamy naszym Czytelnikom postać trenera i drużyny hokejowej KTH – Andrzeja Słowakiewicza.



fot. S. Łątka

Nowotarżanin stawia na krynicki hokej

Andrzej Słowakiewicz – ur. 22 stycznia 1951 r. w Nowym Targu, gdzie w wieku 17 lat rozpoczął karierę zawodniczą w pierwszej drużynie, brał również udział w Mistrzostwach Świata grupy A. Z Podhalem zdobył osiem tytułów mistrza Polski. Po ukończeniu 30 lat wyjechał na kontrakt do Niemiec, gdzie przez pięć lat grał jako zawodnik, po czym wrócił do kraju na dwa lata, aby skończyć kurs trenerski. Ponownie wyjechał do Niemiec, gdzie dziewięć lat spędził jako trener juniorów i pomocnik trenera pierwszej drużyny. Przez ostatnie dwa lata pobytu za granicą pełnił funkcję trenera drugoligowej drużyny niemieckiej. W zeszłym roku, jesienią, wrócił do Nowego Targu. Współpraca z nowotarżanami nie ułożyła się pomyślnie.

A. Słowakiewicz w tym roku ponownie zamierzał wyjechać do Niemiec, jednak ostatecznie zdecydował się podpisać dwuletni kontrakt z krynickim klubem KTH.

Proszę scharakteryzować obecny stan krynickiego hokeja...

Uważam, że Krynica dysponuje ogromnymi możliwościami, ma przede wszystkim tradycję, stąd przecież wywodzi się polski hokej, posiada doskonałą bazę szkoleniową i, co najważniejsze, utalentowanych, zapalonych młodych zawodników. Razem z trenerami pozostałych drużyn chcemy opracować jakiś wzór szkolenia młodzieży, aby Krynica miała nie tylko swoją drużynę, ale także swój styl. Trzeba popierać młodych, pomagać im i patrzeć na nich w kontekście tego, co będzie za dwa, trzy lata. System sportu, sposób funkcjonowania klubu, po wejściu do Unii Europejskiej na pewno się zmieni, będzie dążył w kierunku coraz większego profesjonalizmu i do tego trzeba przygotować następnego pokolenia sportowców.

Kiedy przyszedłem tu, 7 sierpnia, nie było wiadomo jaki będzie ostateczny skład; ponadto większość zawodników była bez ogólnego przygotowania letniego, każdy trenował indywidualnie. Powoli zaczynamy nabierać rozpędu.

Czy zamierza Pan położyć nacisk na to, aby w KTH grało więcej rodowitych kryniczan ?

Staram się wprowadzać młodych zawodników, w tej chwili gra dwóch juniorów – Artur Ziaja – bramkarz, wybitny talent i Piotr Mytnik. Z Krynicy pochodzą jeszcze – Sebastian Witowski, Norbert Cieraciew, Krzysztof Macierz, Krzysztof Jaskólski, Leszek Piksa i Robert Tyczyński. Od przyszłego sezonu chcę wprowadzić do gry co najmniej dwie piątki kryniczan.

Jaki cel planuje Pan osiągnąć w tym sezonie?

Główny cel, który sobie postawiłem, to oczywiście jak najlepszy wynik. Na razie trudno coś konkretnego na ten temat powiedzieć, bo do dnia dzisiejszego ciągle jeszcze drużyna się kompletuje. Chciałbym zbudować silną drużynę i nie mam na myśli tylko i wyłącznie jednorazowego składu na ten sezon. Uważam, że już w grudniu powinniśmy znać przyszłoroczny skład, aby na bazie tych informacji móc stawiać na ciągłość. Pod koniec sezonu nie może być takiej sytuacji, że zawodnicy się rozjeżdżają i zapominają o klubie. Oni muszą się integrować, czuć

związek z klubem, taki patriotyzm klubowy, który wytwarza ciągłość, niezbędną do prawidłowego funkcjonowania drużyny. Na stałości składu oparła swój sukces Unia Oświęcim, która kończąc jeden sezon, równocześnie rozpoczyna przygotowania do następnego. Pierwsza drużyna musi stanowić wzór dla młodych, którzy swoją motywację do ciężkiej pracy będą czerpać z nadziei i planów, że kiedyś uda im się zagrać o medal ligowy, bądź jako reprezentant Polski.

Czy w bramce katehetów brakuje Tomasza Jaworskiego?

Ja uważam, że nie ma ludzi niezastąpionych. Nie gdybam, nie płaczę, lecz pracuję z taką drużyną, jaka jest. Tomek to już historia i nie można na bazie jego osoby budować przyszłości Krynicy. Przyszłość Krynicy będziemy budować na naszym obecnym bramkarzu, a jest nim Artur Ziaja, który w tym sezonie ma szansę rozwinąć skrzydła.

Którego zawodnika uważa Pan za najlepszego?

Nikogo nie faworyzuję, lecz cenię tych, którzy są pracowici i poważnie traktują obowiązki. Uważam, że drużynie potrzebny jest każdy zawodnik - zarówno techniczny, jak i taki, który twardo gra i walczy. W drużynie nie może się znaleźć dwudziestu indywidualistów, bo nic z tego nie będzie. Dobór sportowców musi być związany z tym, w jaki sposób się chce grać, jaki wynik osiągnąć. Do każdej pozycji zawodnik musi być starannie dobierany, nie wystarczy, że jest obiektywnie dobry, trzeba go jeszcze umiejętnie ustawić, wykorzystać jego atuty.

Ogólna atmosfera panująca w drużynie jest jak najbardziej pozytywna. Chcę zaznaczyć, że bardzo dobrze mi się współpracuje z Danielem Laszkiewiczem, który jest kapitanem drużyny i Martinem Voznikiem, oni są liderami tej grupy.

Jakie cechy charakteru, atuty powinien mieć dobry hokeista?

Przede wszystkim powinien umieć dokonywać samokontroli, pracować nad sobą, podnosić sobie poprzeczkę, starać się dorównywać najlepszym, przez

mgr Stefan Półchłopek

Z przeszłości Krynicy

Dr Franciszek Stirba de Stirbitz

Był rok 1814, gdy umarł dr Harland i Rząd Krajowy zaczął szukać nowego lekarza dla Krynicy. Znalazł go w Nowym Sączu, a był nim dr Franciszek Stirba de Stirbitz, który po studiach medycznych w Wiedniu rozpoczął praktykę lekarską w swoim rodzinnym mieście. Urodził się bowiem w Nowym Sączu w 1783 roku. Jego ojciec, chirurg obwodowy często jeździł z synem do Krynicy, której piękno urzekło i jednego i drugiego. Tak więc po lekarzu Harlandzie nowym „lekarzem miejscowym w kąpielach krynickich” został dr Stirba de Stirbitz. Z licznych pobytów w Krynicy znał dobrze trudne warunki w jakich miał pracować, ale jak wielokrotnie powtarzał „Krynicyę pokochał całym sercem” i dlatego przyjął proponowaną mu pracę. Był dobrym lekarzem, jak również serdecznym opiekunem kuracjuszy, dla których organizował spacer, wycieczki i sam je prowadził! Uważał, że w Krynicy potrzebne jest miejsce „dla zabaw przyjacielskich” i znalazł takie piękne zaciszne miejsce, daleko od głównego źródła, w małej dolinie, gdzie było źródło „kwaśnej wody”, a opodal szumił bystry potok. Tam chciał zbudować domek pustelnika słomianym dachem nakryty dający schronienie w czasie deszczu. Dzisiaj ten zakątek nazywamy „parkiem”, a źródło wody mineralnej „Słotwinką”.

Franciszek Stirba de Stirbitz napisał pierwszą monografię zdrojowiska pt. „Opisanie źródeł mineralnych w Krynicy” i wydał ją w 1816 roku we Lwowie. W różnych czasopismach ukazywały się jego artykuły, które przyczyniły się do poprawy stanu zdrojowiska i zwiększenia liczby kuracjuszy. W licznych memoriałach do władz zwracał się o poprawę urządzeń leczniczych i warunków bytowych gości. Dr Stirba de Stirbitz, mimo trudności z jakimi się spotykał stale i wytrwale zabiegał o zdrojowisko, cały swój czas i wiedzę poświęcał na usługi dla chorych. W roku 1830 zamiast pensji dostawał tylko zaliczki na poczet pensji, a w końcu roku zmniejszone wynagrodzenie, lecz mimo to pracował ofiarnie i walczył z trudnościami, a było

tych trudności wiele. Panująca cholera, ciągle kłopoty z dzierzawcami zdrojowiska podkopały zdrowie doktora. Po osiemnastoletniej pracy – często chorował i 29 maja 1832 roku umarł w wieku 50 lat. Został pochowany w Muszynie.

PS. Starłem się odszukać miejsce, gdzie dr Stirba de Stirbitz został pochowany, ale niestety nie odnalazłem. Długoletni Zarządca cmentarza w Muszynie – pan Stanisław Wiśniowski wyjaśnił mi, że groby z tego okresu nie zachowały się.



Taką Krynicyę widział dr Stirba de Stirbitz: „Dach chiński na wszystkie strony otwarty kształtnie postawiony [...] pokrywa źródło, do którego po trzech w cyrkiel budowanych gradusach schodzi się [...] Cała dolina, czyli miejsce kąpiel, formuje po dziś dzień długą, szeroką, przez środek drzewami wysadzaną i ku wsi ciągnącą się ulicę, po której lewej i prawej stronie stoją pomieszkania i lazienki...” (cyt. i il. z: S. Pagaczewski „Spotkajmy się u wód”, Kraków 1972.)

Nowotarżanin stawia na krynicki hokej

... cd ze str 15.

indywidualne zaangażowanie. Hokej to sport, do którego potrzebny jest szereg czynników: charakter, przygotowanie fizyczne, koordynacja, zwinność, sprawność, siła. Najważniejszy okres formowania się zawodnika to przedział między szesnastym i dwudziestym rokiem życia. Zawodnik w tym okresie powinien sam w siebie inwestować, bo dopiero na bazie indywidualnego zaangażowania i wypracowanej techniki może osiągnąć sukces wspólnie z drużyną.

A dobry trener?

Musi być zawodowcem. Będąc w Niemczech, miałem możliwość obserwowania i prowadzenia profesjonalnych klubów. Tam uzyskałem licencję trenera międzynarodowego, trwało to pięć lat. Mogę uczciwie powiedzieć, że wiem na czym polega praca trenera. W Polsce brakuje fachowych materiałów w postaci literatury, którą mogliby wzbogacać swoją wiedzę szkoleniowcy. Ja korzystam z literatury kanadyjskiej, fińskiej, czeskiej i rosyjskiej, cały czas idę w kierunku rozwijania się. Trener

to nie jest ktoś, kto dawno temu grał i teraz wykorzystuje to, czego się kiedyś nauczył. On musi być na bieżąco, zarówno teoretycznie, jak i praktycznie, musi umieć wyjść na лёd, pokazać ćwiczenie i pociągnąć zawodników, którzy będą brać z niego przykład.

Czy hokej w Krynicy ma przyszłość?

Moim zdaniem obecny okres jest dla Krynicy przyszłościowy, jednak trzeba to odpowiednio zorganizować i włożyć ogrom pracy i dobrej woli. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest bardzo dużo utalentowanych młodych sportowców. Trzeba opracować dla młodzieży system szkoleniowy.

I jeszcze jedno - wyniku nie tworzę tylko ja sam (trener to tylko 1/3), wynik tworzymy my wszyscy – kibice, zarząd, załoga tego obiektu, całe otoczenie, i od nas wszystkich zależy sukces. A tym sukcesem nie będzie tylko wynik tegorocznych rozgrywek. Będzie nim rozwój i odrodzenie krynickiego hokeja na bazie młodych talentów.

Zintegrowane ćwiczenia służb ratowniczych na Jaworzynie

W obliczu zagrożeń

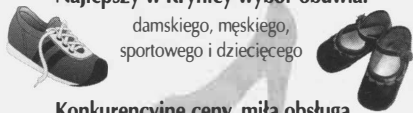
Pod koniec września na Jaworzynie Krynickiej odbyły się zintegrowane ćwiczenia kilku służb ratowniczych z terenu byłego województwa nowosądeckiego. Scenariusz akcji ujął aktualne zagrożenia współczesnego świata: atak terrorystyczny, pożar dużych kompleksów leśnych i uwięzienie turystów w wagonikach kolejki gondolowej. Do akcji wezwano jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenów Podhala - Wojewódzką Kompanię Obwodową Straży Pożarnych „Zakopane”, w której skład wchodzi jednostki od Bukowiny Tatrzańskiej, Czarnego Dunajca po Jordanów i Krościenko nad Dunajcem. W ćwiczeniach wzięli udział ratownicy z sekcji specjalnej Ratownictwa Wysokościowego w Nowym Sączu, krynicka grupa GOPR, karetki pogotowia ratunkowego i JGR z Krynicy. Koordynacja ćwiczeń prowadzona była przez Sztab Zarządzania Kryzysowego Powiatu Nowosądeckiego i strażaków z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu.

(red.)

Krystyna i Jerzy Wiśniowscy

Najlepszy w Krynicy wybór obuwia:

damskiego, męskiego,
sportowego i dziecięcego



Konkurencyjne ceny, miła obsługa

ul. Piłsudskiego (kolo postoju dorożek)

Czynne od 9.30 do 17.00, w soboty od 9.00 do 14.00

ZAPRASZAMY!

Swoje usługi poleca

FOTO „EWA”

Mirosław Wachna

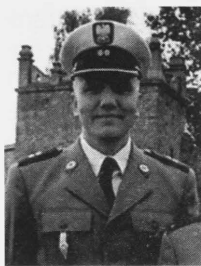
ul. Bulwary Dietla 12

tel. 018 471 38 08

33-380 Krynica



Komendant Policji ostrzega



O zagrożeniach, które ostatnio pojawiają się w Krynicy, o tym, jak się przed nimi bronić, i jak zapobiegać nieszczęściom mówi **Janusz Sarnicki** – Komendant Komisarjatu Policji w Krynicy.

Od jakiegoś czasu krynicka Policja notuje wzrost kradzieży przyjmujących bardzo różnorodną formę. Przykładem może być niedawna kradzież dokonana w domu starszej, samotnej kobiety – mieszkanki Krynicy. Dwie kobiety, podając się za siostry PCK weszły do mieszkania starszej pani. Jedna ze sprawczyń zajęła rozmową lokatorkę odwracając jej uwagę, w tym czasie druga dokładnie przeszukała mieszkanie i wyniosła z niego pieniądze. Kobiety nie były mieszkankami Krynicy. Nasze uzdrowisko jest bardzo atrakcyjnym miejscem dla obcych grup przestępczych.

Problem stanowią również osoby, które pukają do naszych domów podając się za ulicznych sprzedawców. Wchodząc albo od razu dokonują kradzieży, lub też rozpoznają teren na przyszłość.

Rada jest taka – nie otwierać drzwi podejrzanym obcym lub, jeśli się zauważy kogoś, kto kręci się w pobliżu naszego domu, czy po ogródku sąsiadów, momentalnie dzwonić na Policję, która przyjedzie i wylegitymuje podejrzanym. Nie ma skuteczniejszego działania, niż pozabawienie złodzieja anonimowości.

Drugi problem, który pojawił się w Krynicy, związany jest z wyłudzeniem pobytów w hotelach i domach wczasowych. We wrześniu krynicka Policja zatrzymała trzech sprawców, którzy okradali hotele. Meldowali się na podstawie fałszywych do-

kumentów, podrabiali klucze do pokojów i później dokonywali kradzieży. Jak się okazało złodzieje stanowili grupę, która działała na terenie całej Polski. Skuteczna akcja pozwoliła na odnalezienie skradzionych pieniędzy, złota i innych wartościowych przedmiotów.

Policja uczula kierowników i recepcjonistów hoteli na to, aby zwracali uwagę na jakość dokumentów, byli czujni i obserwowali nietypowe zachowania. W razie wątpliwości należy powiadomić Policję, która jest w stanie np. sprawdzić autentyczność dowodu tożsamości.

Ogromną plagą na drogach nowosądeckich stały się w ostatnich czasach śmiertelne wypadki samochodowe. W większości przypadków powodem była brawura, brak odpowiedzialności, lekceważenie, nie tylko samych przepisów drogowych, ale również norm społecznych, przez pijanych kierujących. Stąd nieustający apel o bezpieczną jazdę.

W związku z tym, że wkrótce rozpoczyna się sezon zimowy, Policja zwraca uwagę na problemy pojawiające się w tym okresie. W ubiegłym roku zanotowano bardzo dużo zaginięć sprzętu narciarskiego z wypożyczalni. Złodzieje posługiwali się skradzionymi dowodami. Pewnym zabezpieczeniem dla właścicieli wypożyczalni będzie żądanie okazania dwóch dokumentów tożsamości.

Z okresem zimowym związane były także włamania do samochodów, stąd apel do właścicieli i kierowników domów wczasowych o to, aby uświadomili swoim gościom zagrożenia i zachęcali ich do niepozostawiania sprzętu czy jakichkolwiek wartościowych przedmiotów na noc w samochodach.

(red.)

KRONIKA POLICYJNA

WRZESIEŃ

W Łabowcu, na terenie działania krynickiej Policji, przy pomocy miejscowej ludności dokonano ujawnienia i zatrzymania sprawców kłusownictwa, pochodzących ze Starego Sącza.

20 września policjant idący rano do pracy zatrzymał dwóch młodych chłopców, którzy próbowali dokonać kradzieży gazet pozostawionych przez kolportera przy kiosku, na ul. Kraszewskiego.

PAŹDZIERNIK

W nocy z 27 na 28 października Policja ujęła 3 sprawców włamania do sklepu spożywczego na ul. 1000-lecia. Po piętnastu minutach od dokonania kradzieży alkoholu przestępcy – mieszkańcy Krynicy - recydywiści byli już w policyjnym radiowozie.

W nocy, 14 października Policja ujęła sprawcę włamania do kiosku, którym okazał się miejscowy, znany Policji przestępca.

KRYNICKIE PORZĄDKI

UL. KOŚCIUSZKI

- brak znaku „przejście dla pieszych” – skrzyżowanie z ul. Szkolną - **wykonane**
- dwie zapadnięte studzienki kanalizacji burzowej - **wykonane**
- uszkodzona nawierzchnia jezdni na całej długości - **wykonane w części**
- zniszczona tablica dotycząca opłat parkingowych - **wykonane**
- uszkodzona nawierzchnia chodnika na całej długości ulicy - **nie wykonane**

UL. SZKOLNA

- zapadnięta studzienka kanalizacji burzowej przy posesji p. Dutkiewicza - **wykonane**

UL. NOWOTARSKIEGO

- uszkodzone bariery przy potoku Kryniczanka - **wykonane**
- gałęzie zasłaniające znak drogowy przy wjeździe od ul. Pułaskiego - **wykonane**

UL. PIĘKNA

- brak płytek chodnikowych po lewej stronie od ul. Zdrojowej - **wykonane**
- zapadnięta studzienka i część kanalizacji wody opadowej po lewej stronie – **wykonane**
- uszkodzenie nawierzchni jezdni - **nie wykonane**

UL. PIŁSUDSKIEGO

- brak znaku drogowego „przejście dla pieszych” przy Centrum Kultury (Rejon Dróg) - **nie wykonane**

UL. SŁOTWIŃSKA

- brak znaku drogowego ograniczającego tonaż wjeżdżających samochodów - **wykonane**

UL. TYSIĄCLECIA

- uszkodzony znak drogowy „ustęp pierwszeństwa” - **wykonane**

□ uszkodzony znak drogowy ograniczający tonaż wjeżdżających samochodów - **wykonane**

□ uszkodzenia w nawierzchni drogi - **nie wykonane**

UL. WSPÓLNA

□ uszkodzenia w nawierzchni jezdni - **nie wykonane**

UL. POPIEŁUSZKI

□ uszkodzenia w nawierzchni jezdni - **nie wykonane**

UL. JASTRZĘBIA

□ uszkodzenia w nawierzchni jezdni - **nie wykonane**

UL. DĄBROWSKIEGO

- brak znaku drogowego pionowego „przejście dla pieszych” – **wykonane**
- zniszczony znak drogowy „zakaz zatrzymywania się” przy placu targowym - **nie wykonane**

UL. STARA DROGA

- uszkodzony znak drogowy „uwaga dzieci” – **wykonane**
- uszkodzenia nawierzchni drogi przy posesji nr 12b - **nie wykonane**

UL. PUŁASKIEGO

- uszkodzona nawierzchnia jezdni na wysokości DW „Damis” - **wykonane**
- uszkodzone barieryki zabezpieczające przepust pod ul. Pułaskiego po obu jej stronach przy skrzyżowaniu z ul. Zieleniewskiego - **wykonane**
- uszkodzony znak drogowy „przejście dla pieszych” przy budynku „Raj” - **wykonane**
- uszkodzony chodnik od kawiarni Zacisze do wejścia do parku na przeciw ul. Leśnej - **nie wykonane**
- uszkodzony chodnik od Sanatorium Wojskowego do wejścia do parku - **nie wykonane**

UL. ANDERSA

- uszkodzona nawierzchnia drogi - **nie wykonane**

UL. ZIELENIEWSKIEGO

- zapadnięte dwie studzienki w jezdni na odległości od skrzyżowania do DW „Echo” - **wykonane**
- uszkodzona nawierzchnia jezdni od DW Echo w górę w stronę Jakubika - **wykonane**

UL. LEŚNA

- zapadnięty łapacz wody burzowej przy skrzyżowaniu z ul. Pułaskiego - **wykonane**
- zapadnięta oraz zatkana studzienka w jezdni na wysokości kompresorni PPU - **nie wykonane**
- zły stan nawierzchni oraz chodników - **nie wykonane**

UL. ŚWIDZIŃSKIEGO

- zniszczony znak drogowy „ustęp pierwszeństwa” - **wykonane**
- ogrodzenie przedszkola Nr4 do pomalowania i sprzątnięcie chodnika na wysokości przedszkola - **nie wykonane**
- zły stan nawierzchni jezdni (kostka) i chodników - **wykonane w części**

UL. WYSOKA

- zniszczony znak drogowy „zakaz zatrzymywania” - **wykonane**
- odnowienie nazw ulic Wysoka i Świdzińskiego na skrzyżowaniu tych ulic - **wykonane**
- zły stan jezdni i chodnika - **nie wykonane**

UL. KIEPURY

- zatkana studzienka w jezdni przy willi „Stella” - **wykonane**
- zniszczony znak drogowy „droga bez przejazdu” - **wykonane**
- zły stan nawierzchni jezdni - **nie wykonane**

Uszkodzone nawierzchnie ulic Czarny Potok (na wysokości DW „Pegaz”), Ludowej, Kościuszki, Pięknej, Tysiąclecia, Wspólnej, Popiełuszki, Starej Drogi, Andersa, Kiepury nie wyremontowano z powodu braku środków. Remont nawierzchni chodników ul. Pułaskiego (odcinki: od DW „Hajduczek” do DW „Znicz,” i od Sanatorium Wojskowego do wejścia do parku) należy do właściciela drogi, którym jest Powiatowy Zarząd Dróg w Nowym Sączu. Remont nawierzchni ulicy Kościuszki i chodników przewidziany jest w przyszłym roku, po zakończeniu prac przy remoncie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Naprawa chodników ulic: Reymonta, Leśnej, Wysokiej planowana jest w przyszłym roku. Studzienka przy ulicy Reymonta zostanie przebudowana w listopadzie tego roku, a zapadnięta studzienka i kanalizacja całej ulicy Leśnej zrealizowana w 2002 r. Także do 2002 roku musi poczekać remont kanalizacji burzowej ul. Kiepury. W następnym numerze podam porządki i lokalne inwestycje poświęcone pozostałym miejscowościom naszej gminy.

XXXI Sesja Rady Gminy Uzdrawiskowej w Krynicy

ECHA POSIEDZEŃ

Podczas Sesji - 19 października - podjęto wiele uchwał, m.in.:

- w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2001 oraz Uchwały Budżetowej na 2001 r. Zmniejszone zostały dochody budżetowe o kwotę 3.212.401 zł. Jednocześnie zwiększono dochód budżetu gminy o kwotę 67.000 zł, która stanowi dotację celową z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a przeznaczona jest na realizację budowy kolektora sanitarnego we wsi Mochnaczka Niżna i I etapu we wsi Mochnaczka Wyżna;
- w sprawie struktury organizacyjnej gminnych przedszkoli w roku szkolnym 2001/ 2002;
- w sprawie zmiany uchwały dotyczącej zaciągnięcia zobowiązań finansowych;
- w sprawie wyrażenia zgody na zmianę warunków umowy o kredyt inwestycyjny dla Kolei Gondolowej „Jaworzyna Krynicka S.A.” udzielony przez PKO BP Oddział w Krynicy;
- w sprawie zmiany uchwały o zaciągnięcie kredytu, m.in. na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2
- w sprawie przekazania na rzecz Gminy Uzdrawiskowej Krynica nieruchomości gruntowych położonych w obrębie- Krynica Wieś, z przeznaczeniem na lokalizację ogrodów działkowych Stowarzyszenia Użytkowników Działek, Osiedlowy Ogród Działkowy „Czarny Potok”;
- w sprawie przekazania na rzecz Powiatu Nowosądeckiego gruntu stanowiącego własność GU Krynica , a położonego przy ul. Stara Droga 1 – na cele prowadzenia poradni psychologiczno-pedagogicznej;
- w sprawie przeniesienia własności działki położonej w Krynicy Zdroju przy ul. Cmentarnej na rzecz Parafii Prawosławnej tytułem zamiany za mienie zabrane w miejscowościach Piorunka i Czarna;
- w sprawie rozwiązania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych;
- w sprawie przystąpienia do tworzonego Stowarzyszenia pod nazwą „Krynicka Organizacja Turystyczna”, której przedstawicielem z ramienia GU Krynica będzie p. Anna Michalik.

Szczególnie miłym i uroczystym akcentem Sesji było wręczenie nagród pani **Danucie Chrostowskiej** za wydanie albumu „Krynickie Festiwale” i prowadzenie kroniki festiwalowej...



fol. J. Jarończyk



oraz pani **Marii Kieblesz** pełniącej funkcję sołtysa w Tyliczu, za zajęcie V miejsca w konkursie powiatowym na najlepszego gospodarza. Gratulacje i podziękowania wyrazili obu paniom burmistrz Krynicy, Jan Golba, Przewodniczący Rady GU Zbigniew Tekiel i wiceprzewodniczący: Marek Wiater i Krzysztof Wróblewski.

Asort SUPERSAM

Krynica, ul. Kraszewskiego 1, tel. 472-38-66, 472-38-67
Godziny otwarcia: od poniedziałku do soboty: 7.00 - 21.00
niedziela 10.00-19.00

ZAPRASZAMY DO MARKETU
UL. CZARNY POTOK 7
TEL. 472-34-75

Godziny otwarcia:
od poniedziałku do soboty: 7.00 - 21.00
niedziela: 10.00 - 20.00

Asort salon meblowy

Krynica, ul. Kraszewskiego 1
Godziny otwarcia: od poniedziałku do piątku: 9.00 - 17.00
sobota: 10.00-14.00



INFORMATOR KRYNICKI

„Krynicky Zdroje” – adres internetowy: www.krynicky-zdroje.w.pl; krynicky@zdroje.w.pl

TELEFONY

kierunkowy do Krynicy: (0-18)

Telefony alarmowe

Policja **997**
Straż Pożarna **998**
Pogotowie Ratunkowe i „R” **999** lub **471 23 77**
Pogotowie elektryczne (całodobowe) „Instel” **471 3999, 471 39 00**
Pogotowie energetyczne **471 55 44**
Pogotowie gazowe (całodobowe) **992**
Gazownictwo **471 28 28**
Pogotowie GOPR (całodobowe) **471 29 33**

GOPR (ul. Halna 10) **471 52 87**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne od pon.–pt 7.00–15.00 **tel. 471 28 71, 471 28 72**; codziennie po 15.00, sobota, niedziela i święta – **tel. 471 16 50**
Pomoc drogowa (całodobowa) **471 50 59, 472 38 06, 0-602 692 629 oraz 981, 471 35 05**

Informacja PKP **271 23 30**
Informacja PKS **471 55 66**
Informacja Turystyczna CIT **471 56 54, tel./fax 471 55 13**, adres internetowy: www.krynica.pl, e-mail: it@krynica.pl

Informacja telefoniczna miejscowa i zamiejscowa **912, 913**
Taxi **471 20 66**

Straż Miejska **471 53 21 wew. 137**
Usterki telefoniczne **96 96**

APTEKI

„Melisa” (Piłsudskiego 13), **tel. 471 24 99**, czynne 8–19, sobota 9–14
„Vena” (Pułaskiego), **tel. 471 51 22**, czynne 8–18, sobota 8–14
Nowy Dom Zdrojowy (na Deptaku), **tel. 471 22 40**, czynne 8–21, niedziela 10–17

„Farmakon” (Kraszewskiego 45), **tel. 471 21 15**, czynne 8–18, sobota 8–14
„Vita” (Kraszewskiego 83), **tel. 471 61 12**, czynne pon.–sob. 8–20
„Maja” (Kraszewskiego 139), **tel. 471 56 18**, czynne pon.–sobota 8–20

SŁUŻBA ZDROWIA

Ambulatorium całodobowe – w szpitalu Szpital Miejski ul. Kraszewskiego 142, **tel. 471 28 00, 471 28 07–09, 471 51 95–97**
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Kraszewskiego 49 **tel. 471 29 71** (całodobowy) czynne: 8.00–18.00, sobota 8.00–12.00 poradnie: ogólna, dziecięca, usługi pielęgniarskie

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdrowie” s.c., ul. Kraszewskiego 83, **tel. 471 61 11** – poradnia ogólna (tel. całodobowy), **471 61 10** – poradnia dziecięca, czynne: 7.30–18.00, sobota 8.00–12.00
Niepubliczny Zakład Specjalistycznej

Opieki Medycznej „Medyk”, ul. Kraszewskiego 118, **tel. 471 22 22**, czynne: pon.–piątek 7.00–19.00 poradnie: reumatologiczna, neurologiczna, gastrologiczna, alergologiczna, pulmonologiczna, chirurgiczna, dermatologiczna, laryngologiczna, ortopedyczna, urologiczna, ginekologiczna, poradnia zdrowia psychicznego, poradnia uzależnień, poradnia przemysłowa, okulistyka, rehabilitacyjna, pracownia: USG, Dopplera, badań czynnościowych układu oddechowego, endoskopii, gabinet rehabilitacji.

Specjalistyczna Przychodnia Lekarska „Arcus” ul. Kraszewskiego 118, **tel. 471 56 52** poradnie: neurologiczna, kardiologiczna, okulistyka, urologiczna, zdrowia psychicznego, psychologiczna, badania: echo serca, próby wysiłkowe. Dla pacjentów z kasy branżowej poradnie: okulistyka, pulmonologii, psychiatrii (limity)

Grupowa praktyka Pielęgniarek i Położnych ul. Kraszewskiego 49, **tel. 471 54 70**, czynne pon.–pt. 9.00–11.00

Laboratorium – Szpital Miejski ul. Kraszewskiego 142

Pracownia RTG (nowy ośrodek zdrowia), ul. Kraszewskiego 118 **tel. 471 56 52**, czynne 7.00–15.00

Ośrodek Rehabilitacji Fizykoterapii i Masażu – Szpital Miejski ul. Kraszewskiego 142, **tel. 471 28 00 wew. 305**

INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

PP Zespół Uzdrawisk, **tel. 471 55 18**
FWP, ul. Pułaskiego 7, **tel. 471 28 42**
PTTK, ul. Zdrojowa 32, **tel. 471 29 10**

LECZNICA ZWIERZĄT

ul. Kraszewskiego 225a, czynna: pon.–pt. 8–15, sobota 8–12, tel. (całodobowy) **471 22 18**

KOLEJKI

Gondola na Jaworzynę Krynicky, stacja Cz. Potok **471 38 68** czynna 9.00–16.30
Linowa na Górę Parkową tel. czynna: pon. 9–19, pozostałe dni 9–22

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

Pijalnia Główna, ul. Nowotarskiego, **tel. 471 29 10** czynna: 6.30–18.00
„Jan i Józef”, al. Nikifora Krynicky, czynne: 6.30–9.00, 10–13, 15.30–18.00
„Mieczysław”, ul. Nowotarskiego, czynne: 6.30–9.00, 10–13, 15.30–18.00
„Słotwinka”, Park Słotwiński, czynne w sezonie: 9–13, 15–18

URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrawiskowej, ul. Kraszewskiego 7, **tel. 471 53 20–23**
Urząd Stanu Cywilnego, **tel. 471 53 63**
Urząd Pocztowy, ul. Zdrojowa 28, **tel. 471 23 66**, czynne: 7–20, sob. 8–14

Telekomunikacja Polska S.A., ul. Zdrojowa 28, **tel. 471 54 00** czynne: 7–21, sob. 7–14

MPGK, ul. Kraszewskiego, **tel. 471 28 71, 471 28 72**

BANKI, KANTORY, BANKOMATY

PKO BP, ul. Zdrojowa 1, BANKOMAT, **tel. 471 23 81**, czynne 7.30–18.00, sobota 8–13

PKO, Czarny Potok, **tel. 471 38 90**, czynne 10–17, soboty robocze 9–13
Bank Spółdzielczy, ul. Kraszewskiego 37, **tel. 471 55 73**, czynne 7.15–17.00, sob. 7.15–12.00

Bank Śląski, ul. Kraszewskiego 1, BANKOMAT, **tel. 471 59 26**, czynny pon.–pt. 8–18, soboty 8–13
BANKOMATY: ul. Piłsudskiego 3, Piłsudskiego 19

Kantor Wymiany Walut, ul. Piłsudskiego 9, **tel. 471 50 00**, czynne: pon.–sob. 8–18, niedz. i św. 10–13

KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy, Bulwary Dietla, **tel. 471 55 82**

„Witoldówka”, Bulwary Dietla, czynne 10–21

Księgarnia Chrześcijańska „Credo”, ul. Kraszewskiego 36

Księgarnia „Biblos” przy Kościele Zdrojowym

SPORT

Sztuczne lodowisko – Park im. J. Zawadowskiego 7, **tel. 472 38 24**

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Nowotarskiego 1, **tel./fax 471 22 03**. Wypożyczalnia i czytelnia: pon., wt., czw., pt.: 9–17.

Wypożyczalnia: sobota 8–15, w środy nieczynne.

Biblioteka Młodzieżowa ul. Czarny Potok, **tel. 471 32 80**, czynne 9–17, środa 8–15, w pierwszą sobotę miesiąca 8–15
Filia nr 3, ul. Źródłana 39, czynne 9–17 (poniedziałek–piątek), środa 11–15
Biblioteka w Tyliczu Rynek (Wiejski Dom Kultury), czynne 9–17 (z wyjątkiem środy i soboty)

Biblioteka w Bereście czynna 9–17 (poniedziałek–piątek), w czwartek i sobotę – nieczynna

MUZEA - GALERIE

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka” w Krynicy, Bulwary Dietla, **tel. 471 53 03**, czynne 10–13, 14–17 oprócz poniedziałków.

Mini Galeria BWA, ul. Piłsudskiego 19, czynne: 10–17, pon. – nieczynne, niedz. 13–17

Galeria „Pod Kasztanem” – Klub Twórczy, ul. Kraszewskiego 31, **tel. grzecz. 471 51 36**

CK Galeria „Kino Jaworzyna”, ul. Piłsudskiego 8, czynne 8–19

KULTURA MEDIA

Gazeta lokalna „Krynicky Zdroje” ul. Nowotarskiego 1, **tel. 471 22 03**
Centrum Kultury ul. Piłsudskiego 19, **tel. 471 56 48, 471 34 36**

Kino „Jaworzyna” ul. Piłsudskiego 8, **tel. 471 20 60**

Radio „Echo” ul. Piłsudskiego 19, **tel. 471 35 75**

SZKOŁY

Podstawowe:

NR 1 **tel. 471 54 59**

NR 2 **471 54 42**

NR 3 **471 55 38**

Gimnazjum **471 54 59**

Muzyczna I Stopnia ul. Bulwary Dietla **tel. 471 29 23**

Zespół Szkół Zawodowych **471 54 43**

Liceum Ogólnokształcące **471 22 20**
Studium Menagerów Turystyki ul. Piłsudskiego 47, **tel./fax 471 24 16**

BIURO PRACY

ul. Źródłana 1, **tel. 471 28 90**

CARITAS

ul. Cicha 10 **tel. 471 54 20**

SKLEP CAŁODOBOWY

FPHU Jas–pol ul. Piłsudskiego 10, **tel. 471 54 35**

SCHRONISKA

Na Jaworzynie Krynicky – czynne **tel. 471 54 09**

Katolickie Schronisko Młodzieżowe im. bł. P. J. Frassatego – ul. Słotwińska 50, **tel. 471 34 27**

OFERTY TURYSTYCZNE

FWP – Zarząd Okręgu Karpackiego, ul. Pułaskiego 7, **tel. 471 22 70**

„Jaskółka” – Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego, ul. Piłsudskiego 19, **tel. 471 21 90**

PTTK–BORT, ul. Zdrojowa 32, **tel. 471 55 76**

BT „Jaworzyna”, Centrum Informacji Turystycznej, ul. Piłsudskiego 8, **tel. 471 56 54, fax: 471 55 13**

STACJE BENZYNOWE

CPN – Stara Droga, **tel. 471 54 45**, czynne 6–20, w niedzielę i święta 7–15, sob. 7–18

POM – ul. Kraszewskiego 181, **tel. 471 28 36**, czynne całą dobę

ANTA – ul. Zawodzie 2, **tel. 471 29 22**, czynne codziennie 7–20

PARKINGI

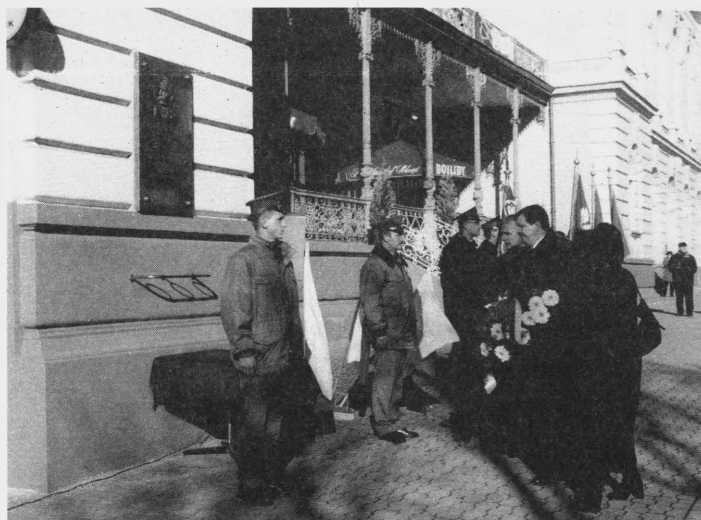
ul. Ebersa 1, **tel. 471 56 13**, czynny całą dobę (strzeżony)

pozostałe zatokowe: ul. Piłsudskiego, ul. Zdrojowa, ul. Kraszewskiego

WYDARZENIA * INFORMACJE * NAGRODY...

- Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Wicestarosta Krzysztof Michalik wręczył nagrody piętnastu nauczycielom z powiatu nowosądeckiego. Uroczystość odbyła się w Zespole Szkół w Tęgoborzy. Wśród nagrodzonych znaleźli się również nauczyciele z Krynicy: Anna Rapacz – Dyrektor LO, Alicja Janik – Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz Jacek Zaweracz – Dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego. Gratulujemy!
- 26.10 na krynickim lodowisku odbył się mecz hokejowy między reprezentacją Polski i Kanady. Wśród zawodników polskich znaleźli się byli zawodnicy KTH: Tomasz Jaworski, Artur Ślusarczyk, Damian Słaboń i Leszek Laszkiewicz. Spotkanie sędziowali: Więckowski, Radzik i Przyborowski. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3.
- W przyszłym roku, w Krynicy kręcone będą sceny do dwóch filmów o Janie Kiepurze. W jednym z nich sławnego tenora zagra Jacek Laszczkowski.
- W krynickiej Galerii BWA wystawa obrazów Cyryla Bartkowiaka.
- Pismo „Nasza Zagoroda” wydała tomik wierszy 71-letniego poety łemkowskiego- Iwana Fudzaka, ze wstępem Władysława Grabana i grafiką Agaty Warcholak-Broniszewskiej.
- 3.11 w dniu św. Huberta myśliwi z kół łowieckich bardzo uroczystie obchodzili święto swojego patrona.
- 5.11 Kurator Jerzy Lackowski wręczył akty awansu zawodowego nauczycielom i dyrektorom z całej Sądeczyny. Wśród awansowanych znalazła się również Urszula Popardowska z Przedszkola nr 2 w Krynicy. Podczas uroczystości występował zespół „Tęcza” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Krynicy.
- Niedawno Krynice odwiedziła światowej sławy śpiewaczka operowa Gwendolyn Bradley, jedna z najlepszych sopranistek, występująca w nowojorskiej Metropolitan Opera.

- 11.11 – Obchody Święta Odzyskania Niepodległości.



Fot. M. Wachna



UWAGA!
Centrum Kultury w Krynicy ogłasza
KONKURS PLASTYCZNY pt.

„Mój wymarzony Mikołaj”

Regulamin

- ◆ Wiek uczestników od 5 – 15 lat.
- ◆ Tematyka związana z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia
- ◆ Kartki świąteczne i ozdoby choinkowe należy nadsyłać do 4 grudnia na adres Centrum Kultury, ul. Piłsudskiego 19
- ◆ Ogłoszenie wyników 6 grudnia 2001
- ◆ Przewidywana wystawa prac w galerii CK – kino Jaworzyna
- ◆ Atrakcyjne nagrody.

Krynickie koszykarki grają ze Słowacją

W tym sezonie koszykarki z Krynicy nie tylko występują w lidze kadetek i młodziczek Krakowskiego Okręgu Związku Koszykówki, ale także rocznik 1989 występuje w Słowackiej lidze młodych żaczek. W dotychczas rozegranych czterech meczach Kryniczanki odniosły trzy zwycięstwa.

Victoria Košice – UKS 1 38:26

Victoria Košice - UKS 1 27:36

Delta Košice – UKS 1 23:40

Delta Košice – UKS 1 29:54

Następne mecze zostaną rozegrane w dniach 10.11 – 11.11 z Abovią Košice. Koszykarki Krynicy występują w składzie: P. Mazgaj, K. Szurlej, K. Jurek, A. Zielińska, K. Liana, B. Skraba, K. Wiewióra, A. Blicharz, A. Bulanda, K. Basta, M. Majkrzak, A. Godlewska, K. Zdrojewska, K. Sroka, E. Wojtylak, A. Michalik, W. Pichurska. Dziewczyny występują pod wodzą trenera i prezesa Jana Kręzołka.

Narciarstwo - sport dla wszystkich czy dla wybranych?

Klub Narciarski „Gondola Krynica” powstał trzy lata temu na bazie Uczniowskiego Klubu Sportowego. W chwili obecnej liczy około 100 osób, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z Krynicy, Nowego Sącza i Krakowa. Treningi odbywają się przez cały rok, jesienią dzieci wyjeżdżają na lodowce do Austrii. Zajęcia prowadzone są przez trenerów i instruktorów PZN w czterech kategoriach wiekowych. Młodzi zawodnicy startują w zawodach w całej Polsce, najwięcej czasu spędzają jednak na stokach Jaworzyny Krynickiej.

O sytuacji klubu opowiada jego założyciel – Wojciech Bębenek.

Kilka lat działalności pomogło nam w tym, aby dojrzeć do profesjonalizmu. Swoją renomę i prestiż tworzyliśmy sami, gdyż nie mieliśmy poprzedników, od których moglibyśmy się czegoś nauczyć. Dawne kluby – oczywiście – działały w sposób profesjonalny, ale dzięki olbrzymiemu wsparciu ze strony gminy i środowisk sportowych. Wtedy klubowicze dostawali za darmo sprzęt, strój, nie płacili za obozy, wyjazdy na zawody... To jest jednak odległa historia. Teraz Polski Związek Narciarstwa nie zwraca uwagi na takie kluby jak nasz. Nikt nie dostrzega tego, że prawdziwy sport zaczyna się od małych struktur, bo przecież talenty pokroju Adama Małysza nie wypłynęły nagle, każdy gdzieś musiał zaczynać.

Ciągle nosimy na sobie ciężar niedoboru finansowego, szukamy pieniędzy u sponsorów, nie jest to jednak łatwa sprawa. W tej chwili sport to nic innego jak tylko marketing i zarządzanie.

Często ludzie zarzucają nam to, że stworzyliśmy komercję i jesteśmy zbyt elitarni. Moja opinia jest taka - nie da się osiągnąć poziomu profesjonalizmu bez udziału pieniędzy. My pracujemy fachowo i kompetentnie, ale nie możemy tego robić za darmo. Z trenowania jednak nie da się żyć, żaden z nas nie zajmuje się tylko tym, wszyscy gdzieś pracujemy. Nieraz bierzemy urlopy bezpłatne i jedziemy z dziećmi na dziesięć dni do Austrii, na obóz czy na zawody. Nasi pracodawcy często mają nas dosyć.

Nie jest nam lekko, przeżywamy momenty kryzysowe i zastanawiamy się nad tym, czy bicie głową w mur ma sens, czy nie łatwiej byłoby zająć się czymś bardziej dochodowym. Użyskujemy jednak ogromną satysfakcję z tego, co robimy, bo wiemy, że ci młodzi ludzie na nas liczą, czujemy się za nich odpowiedzialni i chcemy im pomagać w rozwijaniu talentów sportowych.

Dzieci są profesjonalistami, nikogo nie trzeba prosić, aby przychodził na treningi; także rodzice są wyrozumiali, wspierają nas jak mogą. Wśród naszych zawodników tworzą się przyjaźnie, młodzi ludzie dobrze się czują w swoim gronie, a my, poza tym, że dodajemy im odwagi i motywacji, często wyciskamy z nich ostatnie poty. Dzieci pochodzą z różnych środowisk, mniej i bardziej zamożnych, ale wszystkie są sympatyczne i kulturalne, ponadto bardzo dobrze się uczą, doskonale godząc sport i obowiązki szkolne.

Nasi podopieczni dzielą się na grupy idące w kierunku rekreacji i zaangażowani w sport profesjonalny. Ci drudzy mają aspiracje osiągania wyników i zdobywania sukcesów w zawodach rangi międzynarodowej. Wtedy jednak w grę wchodzi większe wydatki poniesione ze strony rodziców.

Zimą trenujemy cztery, pięć razy w tygodniu, podczas ferii dwa razy dziennie, nieraz przy kilkunastostopniowym mrozie. Sami przed treningiem od 6:30 rano przygotowujemy my stoki.

Latem wyjeżdżamy do Władysławowa na obóz letni.

Taki wyjazd to nie tylko trening, ale również zabawa, bo tego elementu nie może dzieciom zabraknąć do prawidłowego funkcjonowania. W ciągu roku, czekając na rozpoczęcie sezonu zimowego, trenujemy 4 razy w tygodniu, w tym na basenie, na sali gimnastycznej, w terenie i na siłowni. To jest ciężka praca, zarówno dla nas, jak i dla dzieci, zwłaszcza tych, które się najlepiej zapowiadają. Z najlepszymi wyjeżdżamy dwa razy do roku na lodowiec i tam od rana do wieczora trenujemy.

Takie wyjazdy są sponsorowane przez rodziców, pomoc finansowa ze strony klubu jest niewielka, niestety nie mamy środków na dofinansowanie. Wprawdzie dostajemy dotacje od gminy, ale nie są to duże sumy. W zeszłym roku zdobyliśmy trzecie miejsce na Olimpiadzie Młodzieży, wyprzedzając ponad dwadzieścia klubów, także te z Zakopanego. Za to, oprócz honorowych gratulacji, dostaliśmy od gminy dwadzieścia tyczek slalomowych.

Oprócz roli nadrzędnej, którą jest szkolenie dzieci, spełniamy jeszcze funkcje wychowawcze. W klubie panuje dobra atmosfera, zwracamy uwagę na obowiązkowość, kulturę, rozmawiamy z podopiecznymi o różnych sprawach. Dla wielu dzieciaków jesteśmy przyjaciółmi, do których przychodzą ze swoimi problemami. Mamy kontakt nie tylko z rodzicami, ale także z nauczycielami w szkole. Chcemy pokazać tym młodym sportowcom, że sport, narciarstwo może być doskonałą alternatywą dla młodego człowieka.

Staramy się działać w taki sposób, aby mieć zasługi dla krynickiego sportu. W tym roku, dzięki naszym staraniom, w Krynicy będzie miała miejsce Olimpiada Młodzieży. Ogromną zasługę na tym polu ma oczywiście kolejka gondolowa i doskonałe stoki, na których coraz częściej odbywają się przeróżne zawody. W Krynicy odbędzie się także finał Pucharu Polski, eliminacje do Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy. Krynica na pewno na tym skorzysta, bo na razie w dziedzinie sportu wciąż dzieje się za mało. Mamy warunki, zimę przez prawie pół roku, zdolnych młodych ludzi, powinniśmy więc rozwijać się w kierunku sportów zimowych.

(oprac.red.)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY FOTO - COLOR Stanisław Łątka

ul. Jagiellońska 21, 33-300 Nowy Sącz, tel. (0-18) 443 44 08
ul. Słoneczna 63, 33-380 Krynica, tel. (0-18) 471 56 60

Oferuje:

- zdjęcia cyfrowe
- zdjęcia reklamowe
- zdjęcia plenerowe
- reprodukcje i powiększenia
- odbitki - czarno-białe i barwne
- wszystkie formaty z kadrowaniem
- wywoływanie filmów
- zdjęcia legitymacyjne, paszportowe, dowodowe, dyplomowe i inne
- obsługa imprez: bale, studniówki, itp.
- komputerowa obróbka zdjęć

*Nie ma zdjęć niemożliwych,
niektóre są tylko trudne*

